Nr. 114 | Niedziela, 18 maja 1930 | Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny **11—12.** Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI **21—18** ADMINISTRACJI **21—17**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY **Dr. MARCELI SZAROTA.**

CENA NUMERU **20 gr.**

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

O wewnętrzny spokój.

Po wielkiej burzy gospodarczej, jaka zawisła nad światem całym a wraz z nim i nad Polską, po dniach pełnych troski, na ciemnym horyzoncie gospodarczym naszego życia poczynają się pojawiać pierwsze jaśniejsze promenie. Załamała się fala rosnącego bezrobocia, upłynnił się rynek pieniężny, stworzono warunki ożywienia ruchu budowlanego, otwiera swe kasy zagranica dla polskich potrzeb kredytowych. Rząd opracował wielki program gospodarczy i przystępuje do jego realizacji.

W tymsamym niemal momencie zostaje wręczony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek podpisany przez 149 posłów sejmowych, którzy domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. I chociaż nikt nie neguje, że prawo wręczenia takiego wniosku posłom przysługiwało zgodnie z art. 25 ustawy konstytucyjnej, to jednak fakt ten nasuwa różne, nie bardzo różowe refleksje.

Motywacji wniosku samej dla siebie niczego zarzucić nie można. Mówi ona o konieczności „wytężonej pracy ustawodawczej" i o „stałem pogarszaniu się stanu gospodarczego Państwa". Co prawda nie wiemy, dlaczego zwołanie Sejmu miałoby w jakikolwiek sposób wpłynąć na nasz stan gospodarczy, tembardziej, że on i bez tego poczyna się obecnie poprawiać. Pamiętamy zresztą o tem, że przed trzema czy czterema laty, kiedy Sejm napewno nie był więcej aktywny niż obecnie, przeżywaliśmy jednak okres prawdziwie świetnej konjunktury gospodarczej. Co się tyczy zaś dziedziny ustawodawczej, to pamiętamy między innemi dobrze o tem, że wszelkie próby reformy podatkowej napotykały ze strony Sejmu na takie traktowanie jak odrzucenie w r. 1928 rządowych projektów ustaw dotyczących podatków, bez żadnej dyskusji. Pamiętamy i o tem, że wszelkie poważne reformy w dziedzinie gospodarczej czy finansowej przeprowadzane były zarówno przed majem jak i po maju nieinaczej jak przez danie odpowiednich pełnomocnictw rządom, gdy Sejm zrzekł się swej w tej sprawie ingerencji.

W końcu jednak i o to nie chodzi. Idzie raczej o to, czy istotnie o kwestje ustawodawcze, o sprawy gospodarcze idzie tym, którzy się tak gwałtownie domagają sesji sejmowej. Czy istotnie ci posłowie, którzy wniosek podpisali i ci ze stronnictwa narodowego, którzy wprawdzie nie podpisali, ale którzy — jak sami oficjalnie oświadczają — z pełni serca mu hołdują — przygotowali już naprawdę pracowicie obmyślone, konkretne, bogate w treść wnioski, materjały i programy gospodarcze. A dalej, czy istotnie stał się cud, któremu podobnego nie byłoby chyba na kuli ziemskiej, że na jednej platformie zapatrywań społecznych i łączących się z niemi bezpośrednio poglądów gospodarczych stanęli socjaliści, stronnictwa włościańskie i narodowa demokracja.

Zaiste radością i dumą napawałby fakt złożenia wniosku o zwołanie sesji, gdyby mu towarzyszyła ta bezwzględna pewność, że poza tą gorliwością opozycji na temat naprawy sytucji gospodarczej kraju, nie kryją się zupełnie inne myśli i tendencje.

Niestety. Nie trzeba się w tym kierunku powoływać na doświadczenia ostatnich miesięcy, lat i na ich podstawie twierdzić, że Sejm ten nie mógł i nie może się zdobyć na realną, spokojną, trzeźwą pracę, że w aspiracjach politycznych i zaślepieniu partyjnem zatapia, raz po razu najważniejsze sprawy państwowe. Nie trzeba się na ten temat gubić w żadnych domysłach dlatego, bo oficjalne organy opozycji aż nadto jasno i wyraźnie mówią co miałoby być przedmiotem i to przedmiotem głównym, naczelnym, dążeń tej opozycji na zwołać się mającej sejmowej sesji.

Oto co pisze „Gazeta Warszawska":

„Sesja budżetowa została zamknięta dlatego, by nie dopuścić do rozpraw nad zamknięciami rachunkowemi, nad sprawą b. Ministra Czechowicza. Po zakończeniu sesji powołano Rząd, w którym — wbrew dotychczasowemu „ususowi" i wbrew Konstytucji zasiada p. Prystor, któremu Sejm wyraził swą nieufność; wreszcie został Sejm cały sponiewierany i obrzucony obelgami przez p. Piłsudskiego. Z tego jasno wynika, że domaganie się zwołania sesji nadzwyczajnej jest następstwem faktów powyżej wymienionych. Sejm nie może się pogodzić z tem, by przerywano jego normalne i konieczne czynności, by pozbawiano go zasadniczych uprawnień, jakie mu daje Konstytucja, nie może wreszcie jeśli nie ma się zdyskredytować w opinji publicznej — z pokorą nadstawić drugi policzek, gdy go uderzono w jeden. Pierwszym elementarnym obowiązkiem Sejmu jest obrona swych zasadniczych uprawnień, niedopuszczenie do „precedensów", które godziłyby w jego istnienie".

„Robotnik" również nie chce taić, że według jego mniemania w trakcie prac sejmowych „nikt nie zdoła usunąć na stronę zagadnienia likwidacji systemu ukrytej dyktatury Marszalka Józefa Piłsudskiego".

A więc o to chodzi? W tych czasach ciężkich, kiedy ogół obywateli oczekuje rozstrzygnięć radykalnych, szybkich, skutecznych, na jakie takie ciało zbiorowe, jakiem jest Sejm, nigdy się nie zdobędzie, kiedy szczerze patrjotyczne społeczeństwo sercem swem wyczuwa twórczą wartość zgody i braterstwa, — podnoszą się hasła jątrzenia i walki, której jest i tak w Polsce już dość, że nie wolno jej lekkomyślnie ani pomnażać ani pogłębiać.

Na te hasła społeczeństwo nie pójdzie. Ono zna dziś tylko jedno hasło i jeden program: spokój wewnętrzny. Wszystko, co zdolne jest go naruszyć, odrzuci z trwogą i oburzeniem.

Z ostatniej chwili.

Proces Seinfelda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. Dziś o godzinie 10.15 rozpoczęła się przed tutejszym Sądem rozprawa przeciwko Janowi Seinfelowi, oskarżonemu o podsłuchanie rozmowy telefonicznej, prowadzonej między Zamkiem a Spałą i rozpowszechnienie uzyskanych tą drogą informacji. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Przybyło wielu dziennikarzy zagranicznych, stołecznych i prowincjonalnych. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do przesłuchania Seinfelda. Zeznania jego pokrywają się z zeznaniami, złożonemi w śledztwie. Następnie rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznawał por. Zaćwilichowski, następnie kierowniczka centrali międzymiastowej, oraz urzędniczki telefonów międzymiastowych, a wreszcie znawcy techniczni. Dłuższe zeznania złożył referent prasowy Komisarjatu Rządu, Krygier. Możliwe jest, że wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

80.000 zł. — Nr. 76591.
20.000 zł. — Nr. 53641.
1.000 zł. — Nr. 38096, 40507, 80324, 83753, 14319, 152301.
500 zł. — Nr. 7540, 61166, 53322, 74386, 79461, 112446, 140495, 201240.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa, 16 maja. (PAT.) Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Premjera Sławka kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem powzięto szereg uchwał dotyczących bieżących spraw gospodarczych. M. in. zatwierdzono umowy, związane z eksploatacją portu w Gdyni. Dalej Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, polecającą wszelkiego rodzaju skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nieprzyjmowanie zamówień prywatnych, a to w celu ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił zbadać szczegółowo jeszcze nieskomercjalizowane warstaty wytwórczości państwowej, celem stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla dobra Państwa zlikwidowane, które zaś w swej działalności ograniczone. Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów w oddzielnej uchwale stwierdza, że urzędy państwowe, zakłady lub instytucje, będące własnością lub pod nadzorem, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządowe instytucje prawa publicznego, nie powinny tworzyć lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości.

Nowy gmach Ministerstwa Oświaty.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Od wczoraj rozpoczęło się normalne urzędowanie w nowym gmachu Ministerstwa Oświaty przy Alei Szucha, dokąd przeniesiono już wszystkie biura Ministerstwa.

Posłowie B. B. W. R. w Gdańsku.

Gdańsk, 16 maja. (PAT). Dziś porannym pociągiem z Warszawy przybyła tu wycieczka posłów i senatorów BBWR. w składzie 28 osób. Po śniadaniu uczestnicy wycieczki udali się do gmachu Rady Portu, poczem zwiedzili na holowniku port gdański. W czasie przejażdżki po porcie, uczestnicy zwiedzili również pierwszy polski transatlantycki statek pasażerski „Polonia". Po powrocie do Gdańska uczestnicy podejmowani byli herbatą, wydaną przez komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku Strasburgera. Jutro rano wycieczka udaje się do Gdyni.

Likwidacja ognisk terroru.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Komisarjat Rządu w porozumieniu z prokuraturą i władzami sądowemi postanowił zamknąć w Warszawie 14 związków zawodowych, które jak twierdzą władze bezpieczeństwa, zajmowały się niewiele sprawami zawodowemi, natomiast stały się jaczejkami komunistycznemi i ogniskami terroru, stosowanego w biały dzień na ulicach miasta wobec przeciwników politycznych. Lokale związków opieczętowano a książki, pieniądze i ruchomości przekazano do depozytu.

Stahlhelm przeciw Brueningowi.

Berlin, 16 maja. (PAT). Naczelny komitet Stahlhelmu opublikował dziś rezolucję, w której zapowiada ostrą walkę przeciwko gabinetowi Brueninga.

Pożyczka czy pochody?

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Wiedeń, w maju 1930.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Austrji znów dziwnie zaczyna się komplikować. W ostatnich dniach obiegały nawet pogłoski, że nie jest wykluczoną rekonstrukcja albo wręcz zmiana gabinetu. Kto nie jest wtajemniczony w arkana wewnętrznej polityki austrjackiej, temu pogłoski tego rodzaju tem dziwniejszemi muszą się wydawać, ile że kanclerz Schober właśnie teraz po wizytach w Paryżu i w Londynie, gdzie witano go serdecznie i z wielkiemi honorami, stanął u szczytu swych sukcesów. Wszyscy wiedzą o tem bardzo dobrze, że zapewnienie wielkiej pożyczki zagranicznej jest wyłącznie osobistą zasługą kanclerza, który zdołał sobie zaskarbić zaufanie miarodajnych czynników zagranicy dzięki temu, że stanąwszy ponad i między stronnictwami potrafił skutecznie zażegnać niebezpieczeństwo wojny domowej w Austrji. Zdawać by się mogło, że wobec tego wszystkie stronnictwa austrjackie, a przedewszystkiem stronnictwa większości parlamentarnej, dołożą wszelkich starań, aby ułatwić kanclerzowi spełnienie jego ważnej misji i umożliwić przezwyciężenie kryzysu gospodarczego, które chwilowo jest główną troską całego społeczeństwa. A tymczasem dzieje się całkiem inaczej: najmniej trosk i kłopotów przysparza kanclerzowi opozycja, najwięcej jego najbliższe otoczenie, które nie przestaje wielbić jego zasług, ale równocześnie z niestrudzoną konsekwencją kopie pod nim dołki.

Dotychczas coprawda wpadali w te dołki tylko ci, którzy je kopali. Dotychczas bowiem kanclerz Schober, który łączy w sobie wszystkie cechy wytrawnego polityka kompromisowego, umiał bardzo zręcznie szachować wszystkie niebezpieczne plany swych przyjaciół i udawało mu się zawsze poskramiać zbyt radykalne zapędy związków heimwehrowskich i możnych protektorów tych związków. Reforma Konstytucji i ustawa przeciwterrorystyczna, które stały na czele programu Heimwehry, tylko dzięki dyplomatycznej zręczności kanclerza zostały uchwalone przez parlament, ale co prawda z pewnemi zmianami, odbiegającemi dość daleko od pierwotnych zamiarów Heimwehry i radykalnej prawicy. Mimo wszystko Heimwehra nie została bynajmniej pozbawioną możności głoszenia, że uchwalenie tych ustaw jest w pierwszym rzędzie jej zasługą. Nie wydał kanclerz ogólnego zakazu urządzania rewij i pochodów bojówek, bo wie bardzo dobrze, że rozpętałby przez to niesłychaną burzę w obozie radykalno-prawicowym, ale obniżył znacznie niebezpieczeństwo, połączone z temi imprezami, bo nie dopuszcza do równoczesnych pochodów Heimwehry i Schutzbundu, a prócz tego z góry uniemożliwia wszystkie starcia i wykroczenia przez bardzo ostre zarządzenia bezpieczeństwa. Ale mimo wszystko jest to oczywiście stan, który nie da się na stałe utrzymać, już choćby dlatego, że te zarządzenia bezpieczeństwa pożerają mnóstwo pieniędzy i że nawet żandarmerja sama zaczyna już tracić cierpliwość i domaga się rozbrojenia bojówek. To też nie dziw, że kanclerz Schober zamyśla z początkiem sesji, która niebawem się rozpocznie, przedłożyć Radzie Narodowej ustawę, obostrzającą przepisy co do prawa posiadania i noszenia broni. W ten sposób rewje i pochody mają zostać pozbawione swego właściwego charakteru. Wszak bojówki bez broni przestają być bojówkami... Zresztą ustawa taka stała się konieczną także ze względu na nastroje zagranicznych finansistów, którzy mają Austrji udzielić pożyczki inwestycyjnej. Kanclerz Schober miał bowiem w Paryżu i w Londynie sposobność przekonać się o tem, że zagranica bardzo niechętnem okiem patrzy na bojówki austrjackie i na ich ćwiczenia wojskowe. To też z pewnością dobrze się stało, że mógł on tam wskazać na swe usiłowania w kierunku zupełnego rozbrojenia bojówek, przez co przekonał sfery miarodajne, że większą przywiązuje wagę do pożyczki niż do pochodów.

Innego zdania jednak są radykalnoprawicowi przyjaciele kanclerza, dla których pochody i nieubłagana walka z opozycją socjalistyczną są najwidoczniej tak ważną i żywotną sprawą, że nie zawahaliby się ewentualnie poświęcić pożyczki i choćby całej sanacji gospodarczej Austrji. W myśl znanego przysłowia niemieckiego, że tańczą myszy pod nieobecność kota, przywódcy Heimwehry i ich zwolennicy z obozu chrześcijańsko - społecznego wykorzystali pobyt kanclerza w Paryżu i w Londynie, by trochę zamącić sytuację. Urządzono wielką demostrację w St. Pölten, przy której omal, że nie przyszło do ponownych starć z Schutzbundem, wygłoszono cały szereg mów z protestem przeciw wszelkim próbom rozbrojenia, rozdmuchano ponownie sprawę nominacji generalnego dyrektora kolei związkowych(na stanowisko to wysunęła radykalna prawica kandydaturę dyrektora elektrycznej kolei miejskiej w Gracu Strafellé, której sprzeciwia się prezydent kolei dr. Banhans), a na domiar wszystkiego agrarjusze chrześcijańsko-społeczni znów podjęli walkę podjazdową przeciw ministrowi rolnictwa Födermayrowi. Słowem kanclerz Schober zastał po swym powrocie sytuację dziwnie skomplikowaną, świadczącą o tem, że nie próżnowali jego przyjaciele...

Także fakt, że następcą ks. Seipla na stanowisku przewodniczącego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego wybranym został przedstawiciel najradykalniejszego skrzydła tego stronnictwa, wicekanclerz Vaugoin, świadczy o tem wymownie, że radykalna prawica przygotowuje się do ostrej walki z opozycją, co w danej chwili bynajmniej nie może być pożądanem kanclerzowi Schoberowi. Więc też nie dziw, że na tem tle powstały pogłoski o ewentualnem przesileniu gabinetowem. Chwilowo nie należy ich traktować zbyt serjo. Już choćby dlatego, że nawet zwolennicy najradykalniejszego kursu prawicowego dokładnie zdają sobie z tego sprawę, że jedynie Schober zdoła sfinalizować korzystnie sprawę pożyczki. Ale czy spełnienie tej misji wzmocni stanowisko obecnego kanclerza, jest kwestją aż nadto wątpliwą. Bliższem jest przypuszczenie, że po zrealizowaniu pożyczki Heimwehra i radykalne skrzydło chrześcijansko-społecznych zechcą utworzyć gabinet bardziej uwzględniający ich życzenia niż obecny. Przedewszystkiem gabinet, któryby się podjął przeprowadzenia nowych wyborów po myśli Heimwehry. Na razie zwyciężyła pożyczka, ale wszystko wskazuje na to, że po upływie kilku miesięcy, może już z wczesną jesienią, znów zwyciężą pochody...

G.

Treść memorjału Brianda.

Będzie on rozesłany dziś wszystkim rządom.

Genewa, 16 maja. (PAT.) Szczególne zainteresowanie wzbudza treść memorjału Brianda, który ma być jutro przedstawiony zainteresowanym rządom europejskim. W sprawie tej dowiadujemy się, że memorjał ten ma być przesłany do wiadomości również rządowi Z. S. S. R. Poza stroną gospodarczą, memorjał zawiera obszerny wstęp, w którym podniesiona jest konieczność daleko idącego porozumienia europejskiego, jako pierwszego etapu dla stworzenia federacji państw europejskich. Autor memorjału podkreśla, że zamierzona akcja nie jest skierowana przeciwko żadnemu organizmowi politycznemu Europy, ani przeciwko Ameryce. Memorjał zamyka szereg wniosków, w których proponowane jest stworzenie stałego organizmu, któryby równolegle z Ligą Narodów pracował nad realizacją zawartych w memorjale idei. Konstrukcja tego organizmu byłaby podobna do Ligi Narodów i składałaby się z Rady Zgromadzenia i stałego sekretarjatu, na którego czele stałby prezes wybierany rok rocznie.

Przywódca emigrantów rosyjskich

bawi obecnie w Pradze.

Wiedeń, 16 maja. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pragi: Obecnie bawi w Pradze grupa generałów carskiej Rosji pod kierownictwem gen. Müllera. Gen. Müller jest, jak wiadomo, następcą Kutiepowa w kierownictwie rosyjskich organizacji białogwardyjskich. Wczoraj w mieszkaniu b. szefa sztabu generalnego czechosłowackiego Gaydy odbyła się konferencja pomiędzy nim, a rosyjskimi generałami. Jak słychać omówiono i uchwalono na tej konferencji nową taktykę w walce, prowadzonej przez rosyjskie organizacje emigracyjne przeciwko Sowietom.

Praga, 16 maja. (PAT.) Bawiący tu kierownik wojskowej emigracji rosyjskiej, następca gen. Kutiepowa, Müller, w rozmowie z przedstawicielem „Narodnich Listów" oświadczył, że regime bolszewicki traci w Rosji na autorytecie. W roku bieżącym dojdzie prawdopodobnie do nowych poważnych zamieszek i powstań ludności. Również na armji nie może się — zdaniem generała — oprzeć rząd bolszewicki, gdyż rekrutuje się ona z pośród synów uciskanych chłopów. Sytuację tę trzeba — jak mówił generał — wyzyskać w celu zrzucenia jarzma bolszewickiego, inaczej bowiem nie obejdzie się bez rozlewu krwi. Gen. Müller odbył dłuższą konferencję z b. gen. Gajdą, jak wiadomo, dowódcą legjonistów czechosłowackich na Syberji.

Pogrzeb Władysława Orkana.

Kraków, 16 maja. (PAT.) Pogrzeb ś. p. Władysława Orkana zamienił się w podniosłą manifestację narodową ku czci wielkiego artysty słowa, żołnierza legjonowego i gorącego miłośnika ludu podhalańskiego.

O godz. 16 z domu żałoby wynieśli górale dębową trumnę ze zwłokami ś.p. Orkana. W imieniu Ministra W. R. i O. P. złożył hołd wielkiemu twórcy prof. Wójcicki. Następnie żegnał zmarłego w serdecznych słowach dyr. Zachemski w imieniu Związku Podhalan, oraz gen. Kołłontaj jako reprezentant Koła Czwartaków i 4 p. Legjonów Polskich.

Orszak pogrzebowy otwierała orkiestra 20 p. p. Następnie kroczyły oddziały Strzelca, dalej delegacje szkół krakowskich, Związku Legjonistów ze sztandarem i wieńcem, delegacje nauczycielstwa z Podhala, delegacje góralskie, mieszczańskie i kobiece, Strzeleckie Związki góralskie ze sztandarami, Towarzystwo Teatru Włościańskiego, delegacje powiatów i miast z Podhala i t. d. Trumnę nieśli przez całą drogę aż do samego cmentarza naprzemian górale i żołnierze 1 p. strzelców podhalańskich.

Na cmentarzu Rakowickim przed grobowcem pożegnali Zmarłego poseł Gwiżdż, Hubert Roztworowski, wiceburmistrz Zakopanego Roj oraz poseł Polakiewicz.

Rezolucja międzynarodówki socjalist.

w sprawie sytuacji w Rosji sowieckiej.

Wiedeń, 16 maja. (PAT.) „Arbeiter-Ztg." donosi, że na posiedzeniu komitetu wykonawczego socjalistycznej międzynarodówki w Berlinie omawiano obszernie sytuację w Rosji sowieckiej. Poszczególni delegaci byli zdania, że wielkie trudności gospodarcze, z któremi walczy rząd sowiecki, mogą w najbliższym czasie doprowadzić do poważnych niepokojów, a może do powstania w Rosji i do narodowych ruchów separatystycznych na Ukrainie, w Gruzji i w innych obszarach Unji sowieckiej. Jakkolwiek inni delegaci zwalczali te pesymistyczne poglądy, egzekutywa uważała za wskazane określić swoje stanowisko wobec obecnej sytuacji w Unji sowieckiej w drodze manifestu do robotników rosyjskich. Manifest zaznacza, że socjaliści nie pragną bynajmniej gwałtownego przewrotu rządów w Sowietach, ani też nowej wojny domowej w Rosji, która mogłaby się łatwo zakończyć zwycięstwem kontrrewolucji, a w dodatku, szczególnie na wypadek narodowych ruchów separatystycznych na Ukrainie i Białorusi, doprowadzić do wmięszania się Polski, a temsamem spowodować poważne niebezpieczeństwo wojny. Klasa robotnicza musi domagać się od rządu sowieckiego, by zaniechał gwałtownego uspołeczniania gospodarstw wiejskich i przywrócił chłopom ich wolność gospodarczą. Tylko w ten sposób możnaby zabezpieczyć aprowizację miast i przeszkodzić temu, by chłopi rzucili się w ramiona kontrrewolucji. Międzynarodówka jest zgodna w przekonaniu, że każde gwałtowne powstanie przeciwko rządowi sowieckiemu otwiera tylko drogę kontrrewolucji i że każde zwycięstwo kontrrewolucji w Rosji wzmocni reakcję w całej Europie, ułatwi zwycięstwo faszyzmu w Europie środkowej i zagrozi narodowej samodzielności rosyjskich państw kresowych.

Przewiezienie zwłok ś. p. biskupa Lisieckiego.

Katowice, 16 maja. (PAT). O godz. 15.15 przybył na dworzec pociąg ze zwłokami ks. biskupa Lisieckiego. Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu przedstawiciele władz z Wojewodą Grażyńskim na czele, członkowie komisji mieszanej, konsulowie państw obcych oraz związki i stowarzyszenia. Po przyjeździe pociągu odprawił modły ks. infułat Kapica. Tłumy publiczności wypełniły plac przed dworcem oraz ulice, którędy wieziono zwłoki biskupa do kościoła.

Rozmowy genewskie.

Genewa, 16 maja. (PAT). Pomimo zakończenia prac 59-tej sesji Rady Ligi Narodów, niektórzy jej członkowie pozostali w Genewie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, przyczem odbył się szereg spotkań politycznych. Briand i Curtius odbyli dłuższą konferencję, w czasie której ustalono tryb wprowadzenia w życie komitetu konstatacyjno - rozjemczego, który ma być powołany w wyniku ostatecznego załatwienia sprawy reparacji i zastosowania planu Younga. Przy tej okazji, jak mówią, Briand potwierdził, że wojska okupacyjne będą ostatecznie wycofane przed lipcem b. r.

Urlop Min. Zaleskiego.

Londyn, 16 maja. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów korzystać będzie z 10-dniowego urlopu wypoczynkowego, który spędzi w Anglji, gdzie przybędzie w towarzystwie małżonki w niedzielę, 18 b. m. Charakter pobytu Ministra Zaleskiego w Anglji będzie jak najściślej prywatny, bez jakichkolwiek przyjęć i wizyt oficjalnych.

Komisja długów państwowych.

Warszawa, 16 maja. (PAT). Przewodniczący komisji kontroli długów państwowych poseł Krzyżanowski zwołał na czwartek, 22 b. m., plenarne posiedzenie komisji dla dokonania wyboru dwóch delegatów do podpisania obligacji pożyczki budowlanej.

Przed Kongresem Penclubów.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Kongres Penclubów w Warszawie trwać będzie 4 dni a mianowicie od 20 do 24 czerwca br. Pierwszy dzień wypełnią uroczystości związane z otwarciem kongresu. Między innymi zabierze głos Galsworthy. Przewidziany jest szereg oficjalnych przyjęć, między innemi garden party u Marszałka Piłsudskiego, raut u Ministra Zaleskiego oraz wielki bankiet Penclubów połączony z rautem. Po kongresie uczestnicy wyjadą do Krakowa i Zakopanego.

Pomoc dla obszarów wschodnich.

Berlin, 16 maja. (PAT.) Według informacji prasy niemieckiej, wydatki na pomoc przyznaną terenom wschodnim Rzeszy, wynosić będą na podstawie opracowanego programu 1.100 miljonów marek niemieckich, która to suma rozłożona zostanie na przeciąg 5 lat. Połowa tej sumy dostarczona będzie terenom wschodnim w gotówce, druga połowa zaś ma formę gwarancji rządowej, która jednak przypuszczalnie również będzie zużytkowana. Suma 116 miljonów mk. niem. zostanie już w r. 1930 wypłacona. Częściowo będzie ona uwzględniona w budżecie na r. 1930, częściowo zaś w noweli do preliminarza budżetowego na r. 1930, jaką rząd zamierza wnieść do Reichstagu. Rząd Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu nietylko określił wysokość sumy, która ma służyć pomocy dla terenów wschodnich, ale opracował również dwa projekty ustaw, określające sposób, w jaki pieniądze te mają być zużyte. Pomoc niesiona terenom wschodnim ma służyć nietylko rolnictwu, lecz i innym gałęziom wytwórczości krajowej.

Nowe starcia w Indjach.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) Przywódczyni ruchu wolnościowego Naidu, która spędziła całą noc otoczona przez kordon policji, została dziś rano aresztowana, niezwłocznie jednak zwolniono ją.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) P. Camaladevi Chattopathava, szwagierka p. Naidu, aresztowana dziś rano, została skazana na 6 miesięcy więzienia zwykłego.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) W Maymensingh w Bengalu, doszło do starcia pomiędzy uczestnikami akcji biernego oporu a policją, przyczem około 90 osób odniosło rany. Zajście wynikło w związku z wystąpieniami przeciwko sprzedaży napojów alkoholowych przez agentów rządowych.

Bombaj, 16 maja. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości o zajściach w Maymensingh, Agencja Reutera donosi, że policjanci, towarzyszący transportowi napojów alkoholowych, zostali zmuszeni do użycia broni. Tłum został rozproszony. 39 osób z pomiędzy rannych pozostawiono w szpitalu.

Allahabad, 16 maja. (PAT.) Komitet kongresu panindyjskiego przyjął szereg rezolucyj, zmierzających do intensyfikacji kampanji biernego oporu. Rezolucje przewidują bojkot tkanin zagranicznych, a także angielskich organizacyj bankowych, morskich i wszelkich instytucyj pokrewnych. — Ruch protestacyjny przeciwko podatkowi solnemu ma być również wzmocniony.

Środki pomocy dla bezrobotnych.

Berlin, 16 maja. (PAT). Frakcja centrowa Reichstagu obradowała dziś nad położeniem politycznem kraju i jednomyślnie postanowiła, że należy bezzwłocznie opracować program pomocy doraźnej dla bezrobotnych. W związku z tem podniesiono myśl, aby posłowie do Reichstagu zrezygnowali z części swoich djet na rzecz funduszu pomocy dla bezrobotnych. Pozatem omawiano sprawę jednorazowej daniny, do której złożenia byliby zobowiązani urzędnicy i pracownicy państwowi.

Obsuwanie się gruntu w Wienenburgu.

Berlin, 16 maja. (PAT). Z Wienenburgu donoszą o dalszem katastrofalnem obsuwaniu się ziemi nad kopalnią potasu. Wskutek zapadania się ziemi, poziom jeziora, powstałego w kraterze, obniżył się dziś popołudniu o 4 m. Z krawędzi krateru obsuwają się z hukiem wielkie masy ziemi. Wstrząsy, wywołane obsuwaniem się krawędzi, są tak silne, że odczuwają je w szybie drugiej kopalni, odległej o 2 km. Dotychczas zatonęło w jeziorze kilka tysięcy metrów kub. ziemi.

Ujęcie dywersanta.

Warszawa, 16 maja. (PAT). Tutejsze władze śledcze pochwyciły groźnego bandytę Siemiona Sacia, ukrywającego się pod nazwiskiem Mikołaja Kowalenki. Sać w r. 1924 był hersztem bandy dywersyjnej, grasującej na kresach wschodnich. Banda ta została zlikwidowana, a członkowie jej pochwyceni i osądzeni. Władzom nie udało się wówczas pochwycić Sacia, po którym zaginęły wszystkie ślady. Przypuszczano, że udało mu się zbiec do Rosji sowieckiej. Dopiero przed dwoma dniami władze śledcze pochwyciły w domu przy ul. Moniuszki 4, osobnika podejrzanego o szereg śmiałych kradzieży, dokonanych ostatniemi czasy w willach pod Warszawą. Schwytany osobnik podał się wówczas za Mikołaja Kowalenkę i przyznał się do popełniania kradzieży. Jednakże po bliższych dochodzeniach okazało się, że pod nazwiskiem Kowalenki ukrywa się groźny bandyta, Siemion Sać. Będzie on odesłany do Brześcia do dyspozycji tamtejszych władz śledczych, które poszukują go za napady bandyckie.

Dr. GRZEGORZ NANDRIS. 7)

Tradycjonalizm i modernizm
w współczesnej literaturze rumuńskiej.

(Dokończenie.)

Ovid Densusianu, wybitny romanista uniwersytetu w Bukareszcie, świetny pisarz i poeta był jednym z przywódców „Siewcy". W roku 1905 założył własne czasopismo „Nowe Życie", wychodzące pod jego kierunkiem nieprzerwanie przez dwadzieścia lat do roku 1925; w piśmie tem broni on zasad modernizmu, dając mu krytyczne wskazania.

Większa część rumuńskich modernistów wykształciła się jednak i trzymała zdala od „Nowego Życia". I. Minulescu dał się poznać dzięki egzotycznym i melodyjnym „Romanzom przyszłości". Jego romans „Czerwono-żółto-niebieski" przedstawia psychologję pewnych warstw społecznych w czasie Wielkiej Wojny.

Krytycznym bojownikiem a zarazem poetą jest N. Davidescu, zajmujący negatywne stanowisko wobec całej przed-symbolistycznej literatury. To negatywne stanowisko jest wspólne wszystkim modernistycznym pisarzom, którzy są zarazem surowymi krytykami.

Na polu nowoczesnej poezji stworzyli wybitne dzieła Adrian Maniu, Bacovia i Al. A. Phillipide.

Zwiastunem rumuńskiego symbolizmu jest Macedoński, syn polskiego generała, znany powszechnie dzięki swoim poezjom zatytułowanym „Noce".

Tradycjonalizm i modernizm są dwoma biegunami nowoczesnej literatury rumuńskiej; jak dwie jakieś przeciwdziałające sobie siły, jak dwa obozy stoją naprzeciw siebie.

Tradycjonaliści nie odrzucają postępu, nie sprzeciwiają się odnowieniu literatury przez nowe prądy, opierają jednak wszystko na duchowej koncepcji ludowej.

„Duchowa twórczość jest objawem kultury narodu, jest właściwością jego bytu, myślenia, wypowiadania się, jego uczuć i dążeń, jego nadziei i wierzeń".

„Tradycjonalizm skrystalizował się w ciągu stuleci, w ciągu tysiącleci; jest tworem wyrosłym w płomiennych burzach historji, stworzony fatalizmem krwi, wierzeń, rasy i religji" — mówi N. Crainic w „Gandirea" (Myślenie).

„Jako artystyczna dyscyplina, nie narzuca tradycjonalizm żadnych szablonów, wymaga raczej zjednoczenia jednostki tworzącej z duszą kollektywną, odkrywając narodowe, swoiste źródła natchnienia" (tamże).

Zdaniem radykalnych modernistów, „artysta niema ani rodziców ani potomków" (Aderca). „W obecnych czasach technicznej łatwości komunikacji, żyje świat tym samym rytmem, i w tych warunkach, element etniczny w sztuce staje się przesądem" — twierdzą oni.

Dla modernistów jest sztuka rozrywką, — dla tradycjonalistów religją.

W oczach modernistów są tradycjonaliści spóźnionemi widmami; tradycjonaliści uważają zaś modernistów za istoty zbłąkane, które porzuciły słoneczną, kwietną łąkę sztuki w pogoni za nieuchwytną chimerą.

To przeciwieństwo ma jednak swe źródło w odwiecznem prawie postępu i konserwatyzmu.

Prawdopodobnem jest, że moderniści odegrają tylko rolę odnowicieli formy literackiej.

Genjalna, wiecznotrwała twórczość artystyczna wyrasta przecież zawsze na podłożu narodowem, a staje się ogólnoludzką przez ogólnoludzkie pierwiastki, tkwiące w duszy każdego, prawdziwego genjusza.

Pisarze rumuńscy, piszący w języku francuskim, spotkali się z bardzo sympatyczną oceną krytyków francuskich, co w znacznej mierze zawdzięczają właśnie czynnikowi nowości etnicznej, jaką dają ich dzieła.

Odnosi się to zarówno do poezji panny E. Vacarescu, do powieści „Izwor" (Źródło) księżnej Bibescu, jak i do dzieł Panait Istrati'ego.

Chciałbym wspomnieć jeszcze kilka słów o teatrze. Muszę powiedzieć, że literatura teatralna nie wydała u nas nic uwagi godnego, chociaż wielu z wymienionych autorów próbowało swych sił w tym kierunku.

Od śmierci genjalnego I. L. Caragiale, twórcy rumuńskiej komedji, nie mamy żadnego wielkiego dramaturga. Na uwagę zasługuje M. Sorbul i Goga, który napisał przed kilku laty sztukę teatralną „Notarjusz", osnutą na tle stosunków chłopskich w Siedmiogrodzie, a tej zimy wprowadził na deski Teatru Narodowego nowe swe dzieło p. t. „Mistrz Manole".

Młody początkujący autor, aktor Teatru Narodowego, Ciprian, daje nam zadziwiający, świetny, psychologiczny dramat p. t. „Człowiek ze szkapą", bezsprzecznie najlepsze dzieło sceniczne obecnego sezonu. Drugi młody autor Gib. Mihaescu miał wielkie powodzenie w tym sezonie z swoim dramatem: „Pawilon cieni".

* *
*

Kończę moje uwagi z wrażeniem, że niezbyt jasno określiłem stan literatury rumuńskiej doby obecnej.

Wziąłem sobie za zadanie scharakteryzowanie dwóch wybitnych kierunków literackich.

Lecz jakież można mieć pojęcie o obrazie, gdy się nawet jego kopji nie widziało? Brak jest tłumaczy, którzy przełożyliby dzieła rumuńskie na język polski.

Niestety — i dla Rumunji obcą jest literatura polska poza Sienkiewiczem.

Powinniśmy się nawzajem starać brakowi temu zaradzić; czasy obecne wymagają tego od nas. Czesi posiadają tłumaczkę w osobie pani Fleischhansowej, która wydała „Antalogje poetów i prozaików rumuńskich".

Trzeba sobie stworzyć tłumaczów zarówno u nas, jak i w Polsce.

Na pytanie, jaki jest ogólny stan obecnej literatury rumuńskiej i jaki jest jej kierunek, odpowiem, że literatura rumuńska znachodzi się teraz w stadjum przygotowawczem.

Wojna rozszerzyła terytorjum etniczne. Wspaniałe minione epoki kultury rumuńskiej były tworami tylko pewnych odłamów rumuńskiej ludnoś-

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 maja 1930.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW.

z dnia 11 kwietnia 1930 r.

o rozszerzeniu granic miasta Lwowa w Województwie lwowskiem.

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1923 r. w przedmiocie dokonywania zmian granic miejskich, na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 719) zarządza się co następuje:

§ 1. Z powiatu lwowskiego w Województwie lwowskiem wyłącza się:

a) gminy wiejskie: Zamarstynów, Kleparów, Hołosko Małe, Zniesienie, Sygniówka, Kulparków;

b) z gminy wiejskiej Biłohorszcze przysiółek Lewandówka, stanowiący zwartą całość terytorjalną, którego granica zachodnia biegnie wschodnią granicą parcel gruntowych: 693, 694, 697, dalej południową granicą parceli drogowej 959/4, następnie wschodnią granicą parceli gruntowej 681/1 i 680/1 do punktu zetknięcia się z parcelą 700/3, dalej północną granicą parcel gruntowych 700/3 i 884/2, wschodnią granicą parceli 883 do północno-wschodniego narożnika parceli gruntowej 934, stąd wschodnią granicą parcel 934, 974, 933/1, 938, 932/2 do toru kolejowego linji kolejowej Lwów-Kraków;

c) z gminy wiejskiej Kozielniki część północną, na północ od toru kolejowego Lwów Stanisławów, ograniczoną od południa linją kolejową Lwów-Stanisławów, od wschodu zaś granicą gmin wiejskich Kozielniki i Sichów;

d) z gminy wiejskiej Krzywczyce część ograniczoną linją biegnącą od punktu przecięcia się granic gmin Lwów, Krzywczyce i Lesienice wzdłuż granicy gmin Krzywczyce i Lesienice do punktu przecięcia się tej granicy z granicą przysiółka Jałowiec, stąd wdłuż granicy przysiółka Jałowiec i gminy Krzywczyce do punktu przecięcia się granicy gmin Krzywczyce-Jałowiec i Lesienice, stąd wzdłuż granicy linji kolejowej Lwów-Brzeżany, t. j. parcel gruntowych 1557, 1398/1, 1399/2 do przecięcia się z drogą na parceli drogowej 1539/1, wzdłuż północno-zachodniej granicy parceli drogowej 1539/1 do zetknięcia się tej parceli z linją kolejową Lwów-Brzeżany, t. j. do parceli gruntowej 1556, stąd wzdłuż tej linji kolejowej, t. j. wschodnią, północną i północną-wschodnią granicą parceli gruntowej 1556 do przecięcia się tej granicy parceli gruntowej 1556 z granicą gminy Zniesienie — i włącza się je do miasta Lwowa w Województwie lwowskiem.

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów:
(—) **W. Sławek.**

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) **H. Józewski.**

Minister Sprawiedliwości:
(—) **St. Car.**

Kierownik Ministerstwa Skarbu::
(—)**Ignacy Matuszewski.**

(Dz. U. R. P. z dnia 10 maja 1930 r., Nr. 35, poz. 286.)

(„Monitor Polski" Nr. 111, z dnia 14 maja 1930 r.).

ci, a literatura była uzależniona od politycznych i społecznych konieczności i warunków.

Wojna zmieniła do gruntu te stosunki i dała naszemu życiu narodowemu silne, nowe podstawy. Żyjemy dzisiaj w czasach przewrotu, kiedy wzajemny stosunek klas i warstw społecznych zaczyna się dopiero kształtować.

Przygotowujemy nowe formy życia!

W takich czasach nie może być mowy o rozkwicie literatury, — lecz tem mniej jeszcze o jej upadku.

Literatura naszą doby obecnej szuka nowych dróg, przygotowuje nowe Jutro, dążące ku wyżynom rozkwitu i świetności.

Literatura przyszłości będzie syntezą tradycjonalizmu i modernizmu, syntezą zrównoważoną przez harmonję etnicznych właściwości naszego ludu z pierwiastkami duchowemi Zachodu, przez harmonję między psyche rumuńską a tradycją starej kultury Bizancjum i Wschodu.

Polska miała w odległej przeszłości wybitny wpływ na nasze życie umysłowe, a te piękne wspomnienia przeszłości nakładają pewne obowiązki teraźniejszości i przyszłości!

Dziś, kiedy dokonała się sprawiedliwość dziejowa, wracając wolność obu narodom i jednocząc rozdarte organizmy państwowe Polski i Rumunji, powinniśmy się wzajemnie poznać i zrozumieć, aby przyjaźń nasza nie była czczem tylko słowem, lecz związkiem umysłów, serc i dusz naszych, opartych na wspólnych dążeniach i ideałach.

Po zgonie kapłana-obywatela.

Przed kilku dniami zmarł w Cieszynie biskup śląski, ks. Arkadjusz Lisiecki.

Ks. dr. A. Lisiecki urodził się w Poznaniu w 1880 roku. W 1904 roku otrzymuje święcenia kapłańskie i obejmuje wikarjat w Ostrowie. W 1910 roku wraca do Poznania jako kanonik kolegjaty św. Marji Magdeleny. W czasie wojny światowej ks. Lisiecki zostaje wybrany posłem do Sejmu pruskiego.

W roku 1926 Ojciec św. podpisał nominację ks. Lisieckiego na biskupa śląskiego. W październiku tegoż roku ś. p. Zmarły obejmuje diecezję, entuzjastycznie witany przez całą ludność Górnego Śląska.

Śląsk ponosi stratę niepowetowaną. Pozostaje bez kierownika ogrom zagadnień, nad których rozwiązaniem, ukończeniem, a nieraz właściwem postanowieniem pracował II. Biskup młodej Diecezji śląskiej. Zszedł z posterunku w pełni roboty zaczętych, a nieukończonych jeszcze nieraz prac kapłan prawdziwy i patrjota prawdziwy, charakter czysty i jasno skrystalizowany, a zarazem polityk zrównoważony, mąż stanu, który wiedział, czego chce i wiedział, jak do najzawilszych choćby zagadnień podchodzić, by nie zadrażniać ich, nie zaogniać, ale w duchu miłości bliźniego, dobra Kościoła i dobra Narodu koić, zabliźniać i do zdrowia przywracać.

Bogaty jest Jego dorobek literacki. Składają się na niego następujące prace: Już jako kleryk w Poznaniu wydaje „Katalog rękopisów bibljoteki seminaryjnej w Poznaniu", następnie podczas pobytu w seminarjum duchownem w Gnieźnie, wydaje razem z ks. profesorem Trzcińskim „Katalog rękopisów bibljoteki seminaryjnej w Gnieźnie". Jako wikary w Ostrowie pisze monografję „Stary kościół parafjalny w Ostrowie". Z popularnych prac należy wymienić broszury: „Czasy Apostolskie", „Czasy męczeńskie Kościoła Chrystusowego", „Jak pracować dla Tow. Czytelni Ludowych", „Kolportaż pożytecznych pism i książek", „Cele i zadania religijne Towarzystw robotniczych", 4 roczniki „Kalendarza robotniczego".

Z szeregu dzieł naukowych należy wymienić na pierwszem miejscu monografję „Konstantyn Wielki", następne są poświęcone specjalnie pierwszym wiekom chrześcijaństwa. Celem wzmożenia ruchu naukowego, poświęconego temu okresowi Kościoła, inicjuje ks. Lisiecki wydawnictwo Pism Kościoła w polskiem tłumaczeniu. W wydawnictwie tem wychodzą napisane przez ks. Lisieckiego Pisma Ojców Apostolskich; Euzebjusz z Cezarei; Historja kościelna; O męczennikach palestyńskich, Św. Justyn; Apologja Dialog z żydem Tryfonem. W roku 1925 wychodzą książki: Nauka religji rzymsko - katolickiej dla pierwszych trzech roczników szkoły powszechnej. Wskazówki metodyczne, Pismo św. — wypisy.

Dając przegląd pracy literackiej ks. biskupa Lisieckiego, należy jeszcze wskazać na kazania umieszczone w Bibljotece Kaznodziejskiej i w Nowej Bilblj. Kazn. oraz na artykuły w „Miesięczniku Kościelnym", a także w licznych przez niego wydawanych czasopismach.

Wśród pracy dla dobra Narodu i Państwa, przy realizacji swych szczytnych zamierzeń, nieubłagana śmierć przerwała nić życia szlachetnego bojownika o prawdę, o realizację idei Chrystusa na ziemi.

Z sali koncertowej.

Leopold Muenzer.

Wśród licznych i często znakomitych pianistów, którzy w ostatnim czasie przesunęli się przez nasze estrady koncertowe, recital Leopolda Muenzera zajmuje miejsce zupełnie wyjątkowe. Nietylko ze względu na poważnie i ze wszech miar interesująco zestawiony program, i na wrodzone pierwszorzędne zalety pianistyczne, ale przedewszystkiem ze względu na specyficzną atmosferę, która towarzyszy nieodłącznie każdemu z jego występów publicznych. Jest to atmosfera przedziwnej powagi i skupienia, przemieniająca miejsce zwykłych popisów wirtuozowskich w świątynię sztuki, i stwarzająca nić wzajemnego porozumienia pomiędzy artystą a słuchaczami. Dzięki temu wzajemnemu porozumieniu, przenosi się zainteresowanie publiczności na zupełnie inną płaszczyznę, przyjmując cały aparat techniczny jako zewnętrzną, choć cudownie misternie utkaną osłonę tego, co jest najgłębszą, najpotężniejszą treścią każdego dzieła sztuki. Ukazanie tej treści w formie czystej i niewypaczonej jest przywilejem tylko bardzo nielicznych artystów, którzy częściej w pogoni za poklaskiem, skłonni są przyjąć zmysłowy symbol dzieła za jego istotę, raczej dezorjentując i demoralizując, niż kształcąc publiczność. Muenzer jest właśnie jednym z tych nielicznych. Przystępuje on z równym pietyzmem do każdego kierunku i stylu, łącząc z głęboką intuicją bardzo poważne walory intelektualne i świetnie rozwiniętą technikę. Dlatego potrafi oddać z równem poczuciem stylu Koncert Bacha, Sonatę Mozarta, Walc Chopina czy kompozycję współczesną. Imponująca wprost interpretacja „Masek" Szymanowskiego, subtelnie wnikająca w intencje kompozytora i technicznie skończona, była wielką zasługą wobec genjalnego twórcy polskiego. Najmłodsza generacja naszych kompozytorów reprezentowana była Sonatiną op. 12 dr. Józefa Kofflera, utworem wysoce interesującym ze względu na swoisty typ inwencji i świetną konstrukcję. **Dr. St. Łobaczewska.**

Walne Zgromadzenie Związku Autorów dramatycznych.

W Warszawie odbyło się w tych dniach walne zgromadzenie członków Związku Autorów Dramatycznych Polskich. Przewodniczył Stanisław Szpotański, sekretarzem był p. Hemar. Przyjęto sprawozdanie Zarządu i bilans świadczący o dobrej gospodarce Związku. Do Zarządu na r. 1930 ponownie powołani zostali pp. Stefan Krzywoszewski (prezes), Włodz. Perzyński i Wacław Grubiński (wiceprezesi), Kazimierz Wroczyński (sekretarz), J. A. Hertz (skarbnik), Stefan Kiedrzyński i Stanisław Miłaszewski.

Delegatami Związku Autorów Dramatycznych Polskich na Kongres Międzynarodowy Federacji Towarzystw Autorskich, który w tym roku, w końcu maja, rozpocznie się w Budapeszcie, będą: Stefan Krzywoszewski i Włodzimierz Perzyński. Członkowie Kongresu będą podejmowani przez rząd, przez władze municypalne i przez miejscowe Związki literackie.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Stanisław Szpotański, Kazimierz Dunin-Markiewicz i Zygmunt Kawecki.

Nagroda literacka m. Grodna.

W dniu 7 maja r. b. Magistrat m. Grodna rozpatrywał wniosek Towarzystwa przyjaciół kultury i sztuki im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie w sprawie ustanowienia nagrody literackiej m. Grodna im. Elizy Orzeszkowej. Nagroda ma być przyznawana za twórczość oryginalną we wszelkich dziedzinach literackich oraz w dziedzinie nauk z literaturą związanych tym autorom polskim, piszącym w języku polskim, którzy w twórczości swojej, bądź będą uwzględniali Kresy wschodnie Rzplitej, bądź z nich pochodzą i dla nich pracują, bądź działalnością swoją wykażą specjalne dla tych ziem zainteresowanie.

Magistrat, po dyskusji, uchwalił wystąpić do Rady miejskiej z wnioskiem, by nagroda była przyznawana co trzy lata w wysokości 5.000 zł. Po raz pierwszy nagroda ma być przyznana w czerwcu r. b. dla uczczenia przyjazdu P. Prezydenta Rzplitej do Grodna.

W dniu 13 maja r. b. odbyło się posiedzenie komisji kulturalnej, poświęcone omówieniu wniosku Magistratu. W posiedzeniu komisji m. in. wziął udział zaproszony przez komisję poeta Witold Hulewicz z Wilna, który wyczerpująco zreferował historję statutów innych miejskich nagród literackich, w Polsce, a szczególnie wileńskiej. Na wniosek p. Hulewicza wprowadzono szereg poprawek do projektu statutu, który dnia 15 maja wszedł pod obrady grodzieńskiej Rady miejskiej.

Ewakuacja Nadrenji.

Paryż, 16 maja. (PAT). Premjer Tardieu odbył konferencję z Maginotem, Berthelotem i generałami Weygandem i Guillamatem. Na konferencji tej omawiano zarządzenia dotyczące ewakuacji przez wojska francuskie trzeciej strefy nadreńskiej, po oficjalnem wejściu w życie planu Younga.

Nie będzie drapacza chmur w stolicy.

Warszawa, 17 maja. (PAT). Miejska inspekcja budowlana odrzuciła projekt budowy kilkunastopiętrowego drapacza chmur, który prywatne konsorcjum zamierzało wznieść na rogu ul. Hożej i pl. Trzech Krzyży. Budynek ten wzorowany na amerykańskich drapaczach chmur miał służyć na pomieszczenie biur, magazynów i garażu.

KRONIKA

MAJ 17 Sobota	KALENDARZ
	Rz.-kat. Paschalisa
	Gr.-kat. Pełahji
	Wschód słońca g. 3 m 36
	Zachód „ g 19 m 05
	Długość dnia g 15 m 27

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 17 maja o godz. 3.30 popoł. „Lwie serca", przedstawienie dla młodzieży szkolnej (ceny najniższe).

Sobota, 17 maja o godz. 7.30 wiecz. „Dom Kobiet", pożegnalny wyst. Teatru Polskiego.

Niedziela 18 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Dom kobiet", wyst. Teatru Polskiego.

Niedziela, 18 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Róże z Florydy". Zniżki ważne.

Poniedziałek, 19 maja, o godz. 7.30 wiecz.. „Róże z Florydy". Zniżki ważne.

Dzis wieczorem i jutro w niedzielę, dnia 18 bm. popołudniu dwa ostatnie występy Teatru Polskiego. cieszącego się sławą najlepszego teatru w Polsce. Swietny, znakomicie zgrany zespół, z nieporównaną odtwórczynią roli Joanny, p. Marja Przybyłko-Potocką, pierwszorzędną gwiazdą teatrów Szyfmana oraz z ulubienicą Lwowa, p. Wandą Siemaszkową, która brawurowo, z niebywałym humorem i bezpośredniością kreuje rolę cioci Julji, na czele, potwórzy rozgłośną sztuki Zofji Rygier-Nałkowskiej, laureatki tegorocznej nagrody literackiej p. t. „Dom kobiet", wystawienie której stało się największym ewenementem bieżącego sezonu w stolicy.

PALCIE tylko

„Róże z Florydy", ostatnie dzieło zmarłego, genjalnego kompozytora operetkowego Falla, należy do najwartościowszych utworów tego mistrza. Niepoślednie jego walory muzyczne podnosi instrumentacja E. Korngolda. Piękna ta operetka, która na naszej scenie otrzymała wystawę iście europejską, powtórzona zostanie w niedzielę, dnia 18 bm. i w poniedziałek, dnia 19 bm. w Teatrze Wielkim, o godz. 7.30 wieczorem, pod batutą Zdzisława Górzyńskiego, w reżyserji M. Tatrzańskiego, w wykonaniu pierwszorzędnych sił naszej operetki, pp. Kulczyckiej, Korabianki, Wawrzkowicza, Tatrzańskiego, Ruszkowskiego i innych.

Jedyny gościnny występ Michała Hołyńskiego, znakomitego tenora scen zagranicznych odbędzie się w środę, dnia 21 bm. w „Tosce". W roli tytułowej p. Platówna.

TEATR MAŁY.

Sobota, 17 maja o godz. 7.30 wiecz. „Pan Topaz", tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 18 maja, o godz. 3.30 popoł.: „Pan Topaz". Ceny zniżone — popularne.

Niedziela, 18 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 19 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz". Tani dzień — ceny zniżone.

Najbliższą nowością Teatru Małego będzie „Kiepski szeląg" znanego autora p. Bruno Winawera. Reżyserję objął p. Gustaw Rasiński.

REPERTUAR „NASZEGO OCZKA".
(Sala Teatru Nowości).

W sobotę, dnia 17 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W niedzielę, dnia 18 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

W poniedziałek, dnia 19 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

We wtorek, dnia 20 maja br. „Ładne kwiatki no — no!".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 20 maja: Trio Theremina — Muzyka Fal eterycznych. 4882-2

Koncert „Echa-Macierzy" odbędzie się 23 bm. o godz. 20.15 w sali Polsk. Tow. Muzycznego pod artystycznem kierownictwem dyr. D. Polzinettiego, wybitnego znawcy chórów i niepospolitej miary muzyka. Bogaty program nowych, we Lwowie jeszcze nieznanych oraz starych, w nowem opracowaniu artystycznem pieśni, będzie swego rodzaju rewelacją w bieżącym sezonie koncertowym.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Szalona dziewczyna", oraz Hanka Ordonówna w dodatku dźwiękowym.

CASINO: „Simba, król puszczy".

CHIMERA: „Papo, ja chcę hrabiego".

COLOSSEUM: „Pat i Patachon jako bankowcy".

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Szampańskie życie". Ponadto „Uśmiechy" (Bracia Calaoraki).

KOPERNIK: „Zapomniane twarze" i „Związek podlotków".

LEW: „Jad pokusy miłosnej".

MARYSIEŃKA: Film dźwiękowy „Spiewak z Broadway'u.

OAZA: „Wyspa rozkoszy".

PALACE: „Krystyna", film dźwiękowy.

PAN: „Dziewczę z karuzeli" oraz „Miłość w przyrodzie".

STYLOWY: „Sygnał wśród burzy" i komedja.

Hojny dar. P. Emilowa Parnasowa, wdowa po błp. Drze Emilu Parnasie złożyła na ręce Komisarza Rządu Dr. Nadolskiego kwotę 5.000 zł. jako dar dla ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznaia, a to dla uczczenia pamięci swego męża.

Doroczne Walne Zgromadzenie Korpusu Wysłużonych Wojskowych odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 3 popołudniu w sali własnej, przy ul. Ochronek l. 1.

Komitet pomocy dla dzieci i młodzieży, pod przewodnictem p. Zofji Nadolskiej składa serdeczne podziękowanie i wyrazy szczerej wdzięczności PP. Artystom: M. Korabiance, Dobieckiej, Wojciechowskiej, J. Schindlerowi, W. Ruszkowskiemu, Romanowskiemu, D. Polcinetti i zespołowi baletowemu za uświetnienie wieczoru „Moulin Rouge". Dalej p. Z. Balkowi za mistrzowskie wykonanie karukatur, oraz p. Stahlowi za bezinteresowne efektowne dekoracje sali i urządzenie sceny.

Urząd Wojewódzki (Wydział Pracy i Opieki Społecznej) organizuje przy współudziale Kursu Pracy Społecznej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — Kurs dla kierowników i pracowników kolonij wakacyjnych. Kurs rozpocznie się 19 maja i trwać będzie do 31 maja, obejmie ogółem 30 godzin wykładów, wygłoszonych przez znanych praktyków i teoretyków kolonji. Wykłady będą się odbywać w lokalu I. Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Adama Asnyka, ul. Sakramentek l. 7 codziennie z wyjątkiem soboty od godziny 6 do 9 wieczorem. Wpisy przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela Kierownictwo Kursu Pracy Społecznej w lokalu Seminarjum codzień od godz. 9 do 12 przedpoł. i od 5.30 do 6-tej popoł. — Kierownictwo Kursu Pracy Społecznej zawiadamia, że powyższy kurs odbędzie się w miejsce pierwotnie projektowanego i w dziennikach ogłoszonego kursu, oraz, że wykłady obowiązkowe na tym kursie rozpoczną się 19 maja o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Seminarjum, przy ul. Sakramentek l. 7, I p.

Zwracamy uwagę naszym P. T. Czytelnikom na inserat Zakładu dentystyczno-technicznego we Lwowie, Smocza 2, prowadzonego pod kierownictwem siły fachowej.

tutki z filtrem

Tydzień Młodzieży Szkół Średnich. W niedzielę, 18 bm. rozpoczyna się „Tydzień Młodzieży Szkół Średnich" na dochód kolonji, urządzony przez Komitet opieki nad zdrowiem młodzieży. W dniu tym rano odbędą się we wszystkich gimnazjach i szkołach średnich uroczyste nabożeństwa z błogosławieństwem arcypasterskiem, zaś popołudniu o godz. 3-ciej festyn na boisku Sokoła - Macierzy. W program festynu bardzo urozmaicony wchodzą między innymi bogata loterja fantowa i tombola. Poszczególne Koła rodzicielskie złożyły na loterję fantową długi szereg wartościowych fantów. Między innymi do wygrania rower najnowszej marki, 5 metrów crêpe de chine, zastawy stołowe i rozmaite przedmioty galanteryjne.

Zwracamy uwagę naszym P. T. Czytelnikom na inserat WP. Sędz. Tretiaka, obrońcę w sprawach karnych we Lwowie, przy ul. Kościuszki 18, II p.

STOŁECZNA

Premjer Sławek przyjął wczoraj przedpołudniem Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, następnie Ministra Komunikacji Kühna. Zkolei Prezes Rady Ministrów odbył wspólną konferencję z Ministrem Spraw Wewn. Józewskim, Ministrem Sprawiedliwości Carem, Ministrem W. R. i O. P. Czerwińskim oraz podsekretarzami stanu Pierackim i Wysockim.

Oryginalny dar. Dziś przybył do Belwederu 70-letni starzec, blacharz z Lublina, niejaki Szaja Bott, przywożąc w darze oryginalny portret P. Marszałka, wyklepany w blasze, w rodzaju płaskorzeźby, oprawiony w artystyczne ramy.

KRAJOWA

POZNAŃ. **Skutki uderzenia pioruna.** We wsi Studzianki koło Nakła uderzył w czasie burzy piorun w zabudowania miejscowego gospodarza, Sadowskiego. Rażona piorunem żona Sadowskiego padła martwa na ziemię, Sadowski zaś i czworo dzieci odniosło porażenia. W czasie burzy nad Ponikowem piorun uderzył w drzewo, pod którem schronił się robotnik Banach. Poniósł on śmierć na miejscu.

Hołd amerykańskim lotnikom poległym pod Lwowem.

W dniu 30 maja br. odbędzie się we Lwowie uroczystość wieńczenia grobów bohaterskich lotników amerykańskich, poległych w czasie obrony Lwowa w latach 1919—1920, których zwłoki spoczywają na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na uroczystość wyjadą z Warszawy przedstawiciele ambasady Stanów Zjednoczonych, delegaci organizacyj polsko-amerykańskich, reprezentanci prasy amerykańskiej w Polsce, oraz delegaci Legjonu amerykańskiego, którzy specjalnie na tę uroczystość przybędą do Polski.

W 99-tą rocznicę Ostrołęki.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu Komitetu budowy pomnika ku czci poległych bohaterów bitwy pod Ostrołęką w 1831 r. postanowiono dokonać uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik w dniu 25 maja rb. jako wigilję 99-tej rocznicy wiekopomnej bitwy pod Ostrołęką. Do zorganizowania tej uroczystości powołano sekcję, złożoną z pp. J. Radgowskiego, ppłk. W. Stachowicza i L. Samsela z prawem kooptacji. Ze względu na propagandowy charakter uroczystości, postanowiono zaprosić wybitniejsze osobistości z pośród duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych oraz przedstawicieli prasy stołecznej.

Kolonje letnie dla dzieci.

Według sprawozdania z działalności „Towarzystwa Kolonij Letnich dla Dzieci" złożonego przez dr. Kazimierza Górskiego, na posiedzeniu „Rady do Spraw Kolonij Letnich", odbytem pod przewodnictwem naczelnika Wydziału opieki nad dzieckiem i młodzieżą w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Br. Krakowskiego, wysłano w roku 1929 na kolonje wypoczynkowe 62.604 dzieci, na kolonje lecznicze 16'547 i na półkolonje 45.741 dzieci. Ogólne koszty kolonji wyniosły złotych 8,683.604.—. W r. b. ma korzystać z dobrodziejstw tej instytucji 148.963. dzieci, a koszt ich wysłania i pobytu wyniesie zł. 11,475.820. — Rada uchwaliła wysygnować na miesiąc maj b. r. 350.000 zł. z ogólnej sumy subwencji rządowej, wynoszącej 880.000 zł. Instytucjom Społecznym udziela Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pomocy na powyższe cele za pośrednictwem Komisarjatu Rządu w Warszawie i Urzędów Wojewódzkich na prowincji.

O rozwoju działalności „Towarzystwa Kolonij Letnich dla Dzieci" świadczą wymownie cyfry ilości dzieci, korzystających w poszczególnych latach z wypoczynku, bądź kuracji na wsi, a mianowicie w r. 1923 wyjechało — 17.016, w r. 1924 — 19.790, w r. 1925 — 40.610, w r. 1926 — 45.494, w r. 1927 — 59.902 i w r. 1928 — 85.581, dzieci. (Kolonje wypoczynkowe, lecznicze i półkolonje).

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Jarosława Martynówna, licząca lat 18, służąca zajęta u Stanisławy Pawelskiej przy ul. Konopnickiej 14, usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło denatkę do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa narazie nie stwierdzono.

PODRZUCONE DZIECKO. Michał Krzywicki, sierżant W. P. przechodząc przez wzgórza wuleckie znalazł porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 tygodnie, które oddał w opiekę Zakładowi sierót przy ul. Kadeckiej. Równocześnie Komisarjat I P. P. wszczął poszukiwania za matką.

NAGŁY ZGON. W realności przy ul. Kulparkowskiej 5, zmarł nagle Michał Romańczuk liczący lat 50. Powodem śmierci była trwająca od dłuższego czasu choroba.

WAZONKI LECĄ NA GŁOWĘ. Piotr Schmidt, zam. przy ul. Gródeckiej 29, zawiadomił wczoraj policję, iż z okna realności przy ul. Zygmuntowskiej 5 z I lub II piętra spadł mu na głowę wazonik. Schmidt doznał poranienia głowy i zmuszony był udać się na pogotowie ratunkowe.

OFIARA OSZUSTA. Jan Jaremczuk, zam. przy ul. Łyczakowskiej 41, doniósł policji, że onegdaj przyszedł do niego niejaki Józef Lawitz, zam. przy ul. Pod Dębem 2 a i pod pozorem sprzedania mu dolarówki i wyrobienia pożyczki w Banku Spółdzielczym, wyłudził od niego 5 dolarów. Jak się następnie Jaremczuk przekonał, Lawitz w Banku Spółdzielczym nie jest wcale zajęty.

JAZDA NA GAPĘ. Za przejazd pociągiem bez biletu sporządzono doniesienie przeciwko Antoniemu Dziurze, robotnikowi, zamieszkałemu w Czerkasach.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Jan Ulijow przechodząc wczoraj ulicą Janowską pokąsany został przez psa, będącego własnością Franciszka Konopackiego. Pies ukąsił Ulijowa kilkakrotnie w nogę i podarł mu spodnie. O zajściu spisano protokół.

ZDEMOLOWANIE LOKALU RESTAURACYJNEGO. Antoni Dziekan, osobnik pozostający bez zajęcia, zam. na Batorówce, wywołał wczoraj w restauracji Amalji Harstakowej przy ul. Janowskiej 30, wielką awanturę w czasie której powybijał szyby, oraz zniszczył częściowo urządzenie. Poszkodowana ocenia swą stratę na 120 zł. Dziekana osadzono w areszcie policyjnych. Przytrzymanych wraz z Dziekanem dwóch osobników, którzy pomagali mu w demolowaniu lokalu pozostawiono po spisaniu protokołu na wolnej stopie.

OTRUTE PSY. Nieznani sprawcy struli wczoraj dwa psy, a to wilczura i bernardyna, będące własnością Julji Lesiwitz, przez co poszkodowana poniosła stratę w wysokości około 300 zł.

WYDALIŁ SIĘ Z PRACY. Adolf Willes, zam. przy ul. Rutowskiego 7, zawiadomił policję, że niejaki Franciszek Kowalski, zajęty u niego w charakterze praktykanta, wydalił się przed tygodniem z miejsca pracy i dotychczas nie powrócił.

Fritjof Nansen nie żyje.

Onegdaj zmarł w Oslo, w 70 roku życia, człowiek, którego nazwisko należało w Europie z pewnością do najgłośniejszych: F r i t j o f N a n s e n, słynny badacz okolic podbiegunowych, pisarz i myśliciel, a zarazem indywidualność niepospolita, rozsławiona w czasie ostatniej wojny przez swą działalność o charakterze humanitarnym i pacyfistycznym.

Wielki ten Norweg wydawał się osobistością nieraz ponad ludzką miarę, osobistością niezniszczalną, przypominającą bohaterów ze starych eposów germańskich.

Życie jego dzieli się jak gdyby na dwie ogromne części. Pierwsza połowa tego życia, a raczej znaczniejsza jego część, poświęcona została p o d r ó ż o m i b a d a n i o m, które zyskały mu w kulturze światowej imię niezapomniane. Już jako młody chłopak interesował się Nansen naukami przyrodniczemi i wziął udział w wyprawie podbiegunowej profesora Colleta, badając faunę i florę podbiegunową. Jako dwudziestokilkoletni młodzieniec, pracujący nad mikroskopem w zoologicznej stacji niemieckiej w Neapolu, miał już za sobą sławę poznania i przebiegnięcia całej południowej Grenlandji w pościgu za nieznanemi okazami tamtejszych zwierząt i roślin. Odbywał tę wyprawę na głośnym swoim żaglowcu „Wiking".

Zasłużył się wtedy niezwykle około zbadania głębin morskich, a także uczynił bardzo wiele dla wzbogacenia wiedzy geograficznej w związku z naturą krajów polarnych.

Najważniejszem dziełem żywota podróżniczego i badawczego Nansena były jednak jego wyprawy późniejsze, a zwłaszcza słynna wyprawa do bieguna północnego, przedsięwzięta na okręcie „Fram" w latach 1893—1896. Było to dzieło naprawdę potężnej woli i energji i prawdziwie bohaterskiego przeprowadzenia podjętych zamiarów!

W ciągu podróży doszedł Nanasen do przekonania, że do samego bieguna nie dotrze przy pomocy okrętu, to też 14 marca 1895 opuścił, wraz z wiernym swoim towarzyszem porucznikiem Johansenem, statek i we dwóch, wziąwszy 28 psów i żywności na 100 dni, wyruszyli ku północy. Towarzysze pozostali na pokładzie „Frama", a później przez jakiś czas i cała Europa uważała już Nansena za nieżyjącego. Tymczasem bohaterski podróżnik i badacz dotarł daleko na północ do szerokości geograficznej, przed nim nieosiągniętej, a odległej o 450 klm. od bieguna.

Droga, odbyta wówczas przez Nansena i Johansena ku biegunowi, a później z powrotem do kraju Franciszka Józefa, gdzie w czerwcu 1896 odnalazła ich amerykańska ekspedycja Jacksona, uchodzi dotąd za jeden z największych czynów w dziedzinie wypraw badawczych wszystkich czasów.

Wiadomość, że Nansen żyje, obiegła lotem błyskawicy całą Europę i cały świat, wywołując gorące objawy radości i podziwu. Sensacja była jeszcze większa, gdy okręt „Fram", uwolniony z lodów, powrócił niemal równocześnie do ojczystego portu.

Wyprawa Nansena z lat 1893 do 1896 miała ogromne znaczenie dla nauki. Nansen stwierdził wówczas istnienie prądu, płynącego przez Ocean Lodowaty ze wschodu na zachód, dokonał wielu pomiarów głębokości i dowiódł że Arktyk jest oceanem głębinowym. Wreszcie on to i jego wyprawa pobudziła wszystkich następnych podróżników i badaczy podbiegunowych do jeszcze owocniejszych przedsięwzięć.

Później wyprawiał się Nansen jeszcze w różne strony. W roku 1904 brał udział w wyprawie norweskiej, badającej Atlantyk, w r. 1913 badał ujścia rzeki Jenisieju. Pozatem, zostawszy profesorem zoologji w Oslo, poświęcał się pracy naukowej i pisał sławne swoje dzieła podróżnicze, aby wymienić tylko: „Wśród nocy i lodów", „Życie Eskimosów", „Norweska ekspedycja polarna 1893—1896", „Przez Syberję", i t. d., książki tłumaczone na wszystkie języki światowe.

Druga część życia Nanasena — to jego występy polityczne i humanitarne w czasie ostatniej wojny i po wojnie. Wprawdzie orjentacja jego była wybitnie germanofilska, (a jeśli chodzi o nas, to niezbyt przychylna Polakom), poza tem jednak zasługi Nansena n a p o l u p o m o c y c i e r p i ą c e j l u d z k o ś c i są wielkie i niezaprzeczone.

On to z ramienia Ligi Narodów zajmował się pomocą dla jeńców niemieckich i austrjackich w głębi Rosji, a rosyjskich w państwach centralnych; on organizował słynne ekspedycje żywnościowe i lekarskie do okręgów rosyjskich, dotkniętych głodem i zarazą; jemu w znacznej mierze zawdzięcza ludzkość zorganizowanie akcji repatrjacyjnej i uznanie paszportów dla emigrantów i repatrjantów, które dotąd nazywają się „paszportami nansenowskiemi". Za tę swoją niewątpliwie wielkoduszną akcję, znamionującą człowieka wielkiej miary, otrzymał Nansen w roku 1922 pokojową nagrodę Nobla.

Dzisiaj — kiedy znakomity badacz polarny, wielki uczony i niezapomniany przyjaciel ludzkości już nie żyje — Naród polski, oceniając ogromne jego trudy i monumentalną zasługę, chyli również czoła przed jego odchodzącym duchem. (—w—)

Na srebrnym ekranie

„Szalona Dziewczyna".

Eleonor Boardman, Alma Rubens i John Holland w rolach głównych. Wytwórnia „United Artists. Reżyserja Henry King'a wedle powieści Hughesa. Kinoteatr „Apollo".

Główną atrakcją tego programu jest dla nas — dodatek dźwiękowy, w którym śpiewa Hanka Ordonówna. Sądziliśmy, że produkcja naszej znakomitej pieśniarki będzie tak dobra, jak każdy inny dodatek dźwiękowy; tymczasem — chyba jedynie z winy aparatu „nakręcającego" — śpiew Ordonki wyszedł nikło i cicho, a słowa były ledwie zrozumiałe, słyszane jakby przez dziesiątą ścianę.

Odśpiewała artystka piosenkę o „Siedmiu braciach" — starożydowski motyw, i znane z jej repertuaru „Nie dziś, to jutro".

Film główny, osnuty na tle powieści Roberta Hughesa „Ona idzie na wojnę", propaguje właściwą rolę kobiety-samarytanki w czasie wojny.

Rzecz dzieje się w r. 1917, kiedy Ameryka wyruszyła na pole Wielkiej Wojny europejskiej. Młoda Amerykanka, pragnąca walczyć u boku narzeczonego, rychło jednak wyzbywa się złudzeń i co do wybranego i co do uroku wojny, i wstępuje na właściwy tor działania w czasie walki, a następnie oddaje serce prawdziwemu bohaterowi, choć niskiego pochodzenia.

Obraz jest wyreżyserowany po amerykańsku, doskonałemi skrótami. Zawiera emocjonującą walkę przy pomocy tanków, które czołgają się przez morze ognia. Obrazy szturmu, rannych, bitwy, kantyny — realistyczne i mocne. **G-m.**

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 16 maja.

Na Giełdzie akcyjnej zaznaczył się silniejszy popyt dla papierów państwowych i akcji Gazów wschodnich. Kursy kształtują się niejednolicie. Usposobienie żywsze.

Płacono za: Chodorów 144—144.50. Gazy wschodnie 23.25 dolarówkę 63.75—64.50, premjówkę 110.75.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89.

W dewizach obroty minimalne. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 16 maja.

Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja niezdecydowana, usposobienie bez ochoty.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	36·75	37·75
pszenica zbiorowa ex 1929	33·25	34·25
żyto jednol. ex 1929	15·50	16·00
żyto zbiorowe ex 1929	14·00	14·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	14·00	14·50
jęczmień pastewny	13·00	13·50
owies małop. ex 1929	13·50	14·00
kukurudza	22·25	23·25
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	45·—	55·—
fasola kolorowa	30·—	35·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch 1/2 Victoria	23·75	25·75
groch polny	22·25	22·25
bobik	22·00	23·00
wyka czarna	25·75	26·75
wyka szara	24·00	25·00
siano słodkie pras.	6·50	7·50
słoma prasowana	5·—	6·—
hreczka	21·50	22·50
len	00·00	00·00
lubin niebieski	24·—	25·00
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	8·75	8·25
otręby pszenne	10·50	11·00
kasza hreczana 50% poł.	43·00	45·00
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	—·—	—·—
pęcak	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00 00
makuchy lniane	29·—	30·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	130·—	150·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	39·25	40·25
pszenica zbiorowa	37·75	36·75
żyto jednol. ex 1929	18·00	18·50
Żyto zbiorowe	16·50	17·00
jęczmień przemiał.	16·25	16·75
owies mał. ex 1929	16·00	16 50
mąka pszenna 65%	64·00	65·00
mąka żytnia typ urzędowy	33·50	34·50
otręby żytnie	9·75	10·25
otręby pszenne	11·50	12·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 16 maja 1930

Berlin	168·94·00	Czerniowce	47·25
Budapeszt	123·71·00	Austr. kol. p.	38 05
Bukareszt	4·20·25	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·35	Cement	93·60
Londyn	34·41·07	Browary	109 50
Medjolan	37·15·00	Alpiny	29 90
N. Jork	70·07·85	Berg u. Hüt.	786·00
Paryż	27·77·50	Poldi Hütten	146·50
Praga	20·97·25	Prager Eisen	382 00
Warszawa	79·62·50	Rima	89·40
Zurych	136·86·00	Skoda	385·10
Renta majowa	1·66·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·61·0	Silesia	4·85
Dnnaj S. Adria	93·95	Zieleniewski	39 00
Bankverein	18·30	Apollo	107·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·24
Kreditanstalt	51·00	Karpaty	4·63
Hipoteczny	73·00	Galicja	27 10
Kompas	12·00	Nafta	28·00
Länderbank	28·50	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·
Kolej półn.	10·18·50	Bank Małop.	0·15

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 maja 1930

Dolary St. Zj.	8·88·05	Franki fr.	34·92·05
Belgja	124·50·00	Holandja	358·81·00
Kopenhaga	238·62·00	Londyn	43·35·25
Nowy Jork	8·90·01	Paryż	35·00·00
Berlin	212·82·00	Bukareszt	5·30·05
Praga	26·43·05	Szwajcarja	172·50 00
Sztokholm	239·29·00	Wiedeń	125·77·00
Włochy	46·78·50	Gdańsk (of.)	173·32

pożyczka dolarowa 65·50
dolarówka 78·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 113·75
5% pożyczka konwersyjna 55·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·50
pożyczka kolejowa 101·75

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 maja 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	11·25
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	61·00
Zw. Sp. Zar.	72 50	Starachowice	19·75
Bank Polski	172·50	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	102·00	Zawiercie	10·50
Spiess	101·00	Haberbusch	116·00
Warsz. cuk.	36·50	Borkowski	05·75
Węgiel	50·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	50·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	27·85	Rudzki	23·00
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	22·00
Firlej	36·00	Wysoka	235·25

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 17 maja.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00—17.30: Przerwa. — 17.30: Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci — obrazek pt. „Wesoły Robinson", pióra B. Hertza. — 18.00—19.00: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00: Rozmaitości i komunikaty.— 19.10—19.20: „Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwgazowej, jej cele i zadania", wygłosi dyr. Adam Tiger. — 19.20: Dalszy ciąg rozmaitości i komunikatów, oraz koncertu z płyt gramofonowych. — 19.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja opery „Konrad Wallenrod", Żeleńskiego, z Opery warszawskiej. Po operze, transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli".

Niedziela, 18 maja.

LWÓW (385). Godz. 10.15: Transm. nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży katedralnej w Wilnie. — 12.10. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez wydział oświaty i kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z dyrekcją koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Oziminski (dyrekcja) i prof. Zofja Rabsewiczowa (fort.). — 14.00—15.20: Transmisja z Warszawy: Zebranie pszczelnicze pszczelarzy. — 15.20—17.15: Przerwa. — 17.15: „Działalność Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie", wygł. p. Adam Willmann. — 17.30: Transmisja koncertu Reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.50: Rozmaitości i komunikaty. — 19.15: Transmisja z Krakowa: „Mężczyźni także maja głos", audycja studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. — 19.58: Transmisja sygnału czasu z Obsewatorjum Astronomicznego w Warszawie. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: fragment z B. Prusa. — 20.15: Koncert wieczorny poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: pp. Helena Zboińska-Ruszkowska i Wiktorja Pastówna (śpiew). Stella Dortheimerówna (skrz.), Stanisław Siwik (tenor), zespół uczenic-solistek p. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, akompanjament i kierownictwo muzyczne pp. dyr. B. Wallek-Walewski i Włodzimierz Ormicki. — 21.45: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko literackie org. staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wespół z Polskiem Radjo, z racji VII tyg. L. O. P. P. — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Śmierć Cagliostra w świetle nowych dokumentów.

Wyszła ciekawa książka, poświęcona uwięzieniu i śmierci słynnego awanturnika Józefa Balsamo bardziej znanego pod przybranem nazwiskiem hr. Cagliostro.

Autor tej książki Ludwik Rusticucci, odnalazł akt zgonu awanturnika, sporządzony przez proboszcza Ludwika Marini'ego dnia 28 sierpnia 1795 roku w fortecy San Leo di Montefeltro, gdzie Cagliostro był uwięziony. Akt ten stwierdza, że więzień, po przebyciu 4 lat, 4 miesięcy i 5 dni w celi więziennej fortecy, zmarł na atak apoplektyczny, przeżywszy lat 52, 2 miesiące i 18 dni, o godzinie 3 i pół w nocy. Pochowano go na skłonie góry pod murami fortecy na ziemi niepoświęconej, jako heretyka skazanego przez Trybunał św. Inkwizycji.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 852/30. Na wniosek Bronisława Ciombora w Żurowej zarządza się postępowanie celem umorzenia zaginionych blankietów wekslowych i wzywa się posiadacza tychże blankietów, aby je do dni 60 przedłożył Sądowi. Blankiety wekslowe opiewały: 1) na 1000 zł., zaopatrzony podpisami Stanisława Ciombora i Bronisława Ciombora a in dorso Stanisława Ciombora i Bronisława Dudy. 2) na 200 zł., zaopatrzony temi samemi podpisami. 3) na 500 zł., zaopatrzony podpisami Jana Niziołka, Stanisława Mikruta i Bronisława Ciombora. 4) na 200 zł., zaopatrzony podpisami Jana Mikruta, Karoliny Ciomborowej i Bronisława Ciombora a in dorso Jana Mikruta i Stanisława Bąka. W razie nieprzedłożenia tych blankietów w terminie, Sąd je uzna za umorzone. 4834

Sąd powiatowy.
Jasło, dnia 12 maja 1930.

KURATELE.

Firm. 289/29. Spółka II. 50. Wpisano w rejestrze handlowym dla spółek akcyjnych przy firmie: „Pilak" Małopolska Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego i drzewnego, dawniej S. Szczepanowski i Ska we Lwowie następujące zmiany: wykreśla się: inż. Wiktor Hłasko jako generalny dyrektor, inż. Paweł Setkowicz, inż. Rone Quaniau jako dyrektorzy, inż. Jan Bielski, inż. Edward Kreps prokurenci. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: inż. Wiktor Hłasko, inż. Józef Gajt, dr. Emil Parnaś, dr. Stanisław Tabisz we Lwowie, inż. Kazimierz Plajowski w Stężarycach Województwo Wołyńskie. Zamianowany dyrektorem: Benjamin Seiamann we Lwowie. Prokurenc Ludwik Keller, we Lwowie, inż. Roman Kaampf w Peczeniżynie. Wedle uchwały Rady Zawiadowczej spółkę podpisywać będą ważnie bez żadnego ograniczenia dwaj członkowie Rady zawiadowczej, jeden członek Rady Zawiadowczej z dyrektorem lub prokurentem i wreszcie dyrektor z prokurentem. Data wpisu. 21 stycznia 1930. 4589

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 15 stycznia 1930.

LICYTACJE.

E. 1570/28/6. Edykt. Dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności whl. 1822 gminy Skawina wartości 1825 zł. Najniższa oferta wynosi 1202 zł. 4817

Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 25 marca 1930.

E. 157/30/3. Edykt. Dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja całej realności whl. 192 gminy Radziszów wartości 2500 zł. Najniższa oferta wynosi 1666 zł. 66 gr. tudzież połowy whl. 2136 gminy Radziszów wartości 1500 zł. Najniższa oferta wynosi 1000 zł. 4816

Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 9 kwietnia 1930.

E. 5390/29. Edykt licytacyjny. Dnia 20 czerwca 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja 1/8 części realności whl. 199 gminy Sambor - Blich, oszacowanej na 6190 zł. 30 gr. Najniższa oferta wynosi 4126 zł. 85 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4835

Sąd powiatowy.
Sambor, 28 marca 1930.

E. V. 5582/29/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku Przemysłowego, filja w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 czerwca 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Drohobycz - Zwarycz, 52/54 części whl. 119; oznaczenie realności: w skład realności whl. 119 ks. gr. Drohobycz - Zwarycz wchodzą pb. 482 i pgr. 430, na których pobudowany jest dom parterowy z drzewa i dwie oficyny mieszkalne. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 26484.12 zł. Najniższa oferta 13242.06 zł. Do realności whl. 119 ks. gr. Drohobycz - Zwarycz należą następujące przynależności: studnia, ogrodzenie i 3 jasiony, oszacowane na 328 zł. 12 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 24 marca 1930. 4832

E. 2077/26. Edykt. Na wniosek Michała i Marji Olejników odbędzie się dnia 30 maja 1930 godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 3 licytacja 19/32 części realności whl. 298 kg. Bartatów, składającej się z obejścia z zabudowaniami i gruntu ornego obszaru 4 morgów. Wartość szacunkowa 6.933 zł. Najniższa oferta 4.622 zł. 4833

Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagiell., 16 kwietnia 1930.

E. 1012/27/47. E. 1177/28/19. Edykt licytacyjny. Dnia 27 czerwca 1930 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 17 przymusowa licytacja majętności Romanówka obj. whl. 277 ks. gr. dla większych posiadłości. Cena szacunkowa 376.000 zł. z przynależnościami. Najniższa oferta wynosi 258.750 zł. Prawa do nieruchomości które mogłyby uczynić tę licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie możnaby ich więcej podnieść odnośnie do samej nieruchomości na szkodę nabywcy. Pozatem odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego, przybitego na tablicy sądowej. 4829-3

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 7 maja 1930.

E. 1764/30/8. Edykt licytacyjny. Dnia 16 czerwca 1930 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja połowy realności obj. whl. 3681 gm. Zbaraż. Nieruchomość powyższa oceniona jest na kwotę 7.000 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż dnia 4 maja 1930. 4847

E. 3107/29. Strona zobowiązana Abraham Salamon 2 im. Bratt w Starym Samborze. Edykt licytacyjny. Na wniosek Zygmunta Lehrenfreunda w Lipsku odbędzie się dnia 4 czerwca 1930 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 8, II piętro licytacja następującej realności: Księga gruntowa Stary Sambor. Oznaczenie realności: pbud. 702 z budynkiem murowanym parterowym i domem 1-piętrowym, pgr. 1859 ogród warzywny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 13.265 zł. Najniższa oferta 8843 zł. 34 g. Poniżej najniższej oefrty sprzedaż nie nastąpi. 4846

Sąd powiatowy, Oddział V.
Stary Sambor, dnia 25 kwietnia 1930.

E. 3676/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 maja 1930 odbędzie się licytacja realności lwh. 355 gminy Limanowa. Cena szacunkowa wynosi 2200 zł., najniższa oferta 1667 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 4844

Sąd powiatowy.
Limanowa, 12 kwietnia 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg Ja 127/30 1. Edykt. Strona powodowa Apolonja Bober w Husiatynie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stanisławowi Boberowi o alimenta. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21 maja 1930 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 59. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Jana Hryniczyszyna, adwokata w Czortkowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4848

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 5 maja 1930.

UPADŁOSCI.

Sa 99/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adolfa Bunda Lwów, pl. Teodora 6. Komisarz ugodowy S. O. Terkel Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Jakób Schreiber Lwów Hetmańska 6 Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 25 czerwca 1930 o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca 1930. 4811

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 10 maja 1930.

Sa 64/30/15. W sprawie ugodowej Franciszka Mozera we Lwowie, zwalnia się adwokata dra Leona Riemera we Lwowie z czynności za rządcy, a w jego miejsce ustanawia się zarządcą ugodowym Adolfa Czoppa kupca we Lwowie Żółkiewska 2. 4812

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 8 maja 1930.

Sa 70/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stanisława Wyszkowskiego zarządcy rewiru lasowego i Heleny Wyszkowskiej na Zarzeczu ad Sołotwina. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein. Zarządca ugodowy dr. Aleksander Czorneńko adwokat w Sołotwinie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 20 Maja 1930 godzina 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 13 maja 1930. 4527

Sąd okręgowy.
Stanisławów 5 kwietnia 1930.

Sa 68/29/15. Postępowanie ugodowe Józefa Tafla w Dębicy zastanowiono skutkiem cofnięcia wniosku ugodowego. 4818

Sąd okręgowy Wydział I.
Tarnów 4 stycznia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 27/30. Marcin Kiełbowicz, urodzony w Wulce pełkińskiej 14 listopada 1891, syn Jana i Heleny, uczestnik wojny światowej, zaginął na włoskim froncie i od r. 1918 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 24 p. artylerji. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Leonowi Frimowi w Przemyślu. 3759

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 marca 1930.

T. 42/30. Edykt. Aleksy Martyniw, syn Jana i Heleny, urodzony 1871 w Leśnikach, pobrany przez wojska austr. roku 1915 do robót, przebywał w szpitalu w Gmünden wskutek odmrożenia rąk, a od roku 1915/16 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 3863

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 20 marca 1930.

T. 113/29. Michał Zajączkowski, urodzony w roku 1888 w Nadybach Wojutyczach, tamże zamieszkały, rolnik, żonaty, w roku 1914 z ogólną mobilizacją poszedł do wojska i z pułkiem 33 piechoty wysłany został na front rosyjski. Od tego czasu słuch o nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sadowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po sześciu miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 17 stycznia 1930. 3939

T. 30/30. Fed Witowski Aksentego, urodzony 1897, z Pawełcza, żołnierz, zaginął pod Montfalcone 1916 r. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Kohucza w Pawełczu o zaginionym do 6 miesięcy. 3905

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 lutego 1930.

T. 33/30. Piotr Popowicz urodzony w Wietlinie dnia 1 lipca 1893 syn Bazylego i Anastazji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 90 p. p. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Mermelsteinowi w Przemyślu. 4280

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 marca 1930.

T. 234/29. Teodor Wachuła urodzony w Jażowie starym dnia 15 marca 1895 syn Jana i Tacjanny, uczestnik wojny światowej zaginął na froncie włoskim i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 10 p. p. (152 Baon). Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Scheinbachowi w Przemyślu. 4281

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 kwietnia 1930.

T. 299/29. Edykt. Teodor Feduńków syn Ksenofonta i Marji Magdaleny urodzony 20 maja 1898 w Demianowie jako żołnierz ukraiński w walkach z bolszewikami roku 1918 do 1919 w Żytomierzu, zachorował na tyfus w roku 1919 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 lutego 1930. 4250

T. 337/29/2. Edykt. Michał Boruń syn Pantaleona i Tekli urodzony 30 listopada 1894 w Mużyłowie odszedł na wojnę jako żołnierz 1/5 kurinia ukr., Gal. Korp. na Ukrainę i tam w Winnicy w polowym szpitalu zmarł 23 października 1919 i został pogrzebany. Ogłasza się aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 4251

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 lutego 1930.

T. 434/29. Edykt. Józefa Smereczyńska zam. Szadkowska c. Michała i Marji urodzona 17 listopada 1863 w Brykuli nowej wyjechała roku 1907 do Ameryki a od roku 1914 nie ma o niej wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Bzeżanach wiadomości o zaginionej., a ją się wzywa, aby dała znać o sobie. 4252

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 lutego 1930.

T. 454/29. Edykt. Modest Józef Rybak syn Grzegorza i Eudoksji urodzony 1 sierpnia 1898 w Lipicy górnej, odszedł roku 1918 z wojskami ukraińskiemi na Ukrainę, w Krasnem rzekomo zmarł. Ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 17 lutego 1930. 4253

T. 10/25. Iwan Daćków urodzony 10 września 1885 w Raźniowie powiat Brody zaginął od r. 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Anną Sahan zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw dra Wania w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4130

Sąd okręgowy.
Złoczów, 18 lutego 1925.

T. 71/29. Paweł Muzyka syn Błażeja urodzony około 1876 w Nakwaszy powiat Brody zaginął od roku 1919 wydaliwszy się ze swego domu i udawszy się prawdopodobnie do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Pauliną Muzyka ur. Mikołajów zawartego za rozwiązane, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata dra Strusiewicza w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4131

Sąd okręgowy.
Złoczów 20 kwietnia 1929.

T. 160/29. Jan Tymoszek urodzony 9 października 1880 w Kadłubiskach powiat Body zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Marją Berestkową zmarłego, za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Mittelmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 4132

Sąd okręgowy.
Złoczów, 17 grudnia 1929.

T. 252/29. Michał Hłuchyj urodzony 24 kwietnia 1889 w Bezbrudach powiat Złoczów zaginął od roku 1915 jako wychodźca wojenny udając się wraz z cofającemi się wojskami osyiskiemi do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Wania w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 3 grudnia 1929. 4133

T. 193/29. Stefan Baran urodzony 1880 r. w Gajach roztockich powiat Zborów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Geretę w Złoczowie. 4134

Sąd okręgowy.
Złoczowie, 17 października 1929.

T. 204/29. Pantalemon Głemba urodzony 3/XII 1883 w Batkowie, pow. Zborów zaginął od r. 1917 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Hessla w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 października 1929. 4135

T. 236/29. Dmytro Mykietyn urodzony 8 listopada 1883 w Czemeryńcach powiat Przemyślany zaginął od roku 1914 jako oficer austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Oleśnickiego w Złoczowie. 4136

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 3 stycznia 1930.

T. 191/29. Józef Makar s. Ołeksy urodzony 6 stycznia 1891 w Łahodowie powiat Przemyślany zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata dra Rubina w Złoczowie. 4137

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 września 1929.

T. 206/29. Józef Antoniuk urodzony 1 marca 1881 w Czepielach powiat Brody zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra F. Grubera w Złoczowie. 4138

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 września 1929.

T. 210/29. Józef Gołdewicz urodzony 24 marca 1892 w Czeremoszni pow t Złoczów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Schotza w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 20 grudnia 1929. 4139

T. 275/29. Piotr Łachmaniec syn Aleksandra i Anny urodzony 24 czerwca 1882 r. w Lecówce jako żołnierz armji austrjackiej zaginął w niewoli rosyjskiej w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4146

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 21 stycznia 1930.

T. 20/30/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna z Karbowskich Figura żona Stefana Figury w roku 1915 wyjechała do Rosji i od czerwca 1915 niema o niej żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą, oraz małżeństwa zawartego przez nią w dniu 3 września 1911 w cerkwi w Samborze za rozwiązane. Wzywa się, by udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Hurkiewiczowi adw. w Samborze, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po upływie 1 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4145

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 3 marca 1930.

T. 32/30. Grzegorz Dacko, urodzony w Kormanicach dnia 11 lutego 1884 syn Zacharjasza i Anny uczestnik wojny światowej zaginął w niewoli rocsyjskiej i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Hiersdorfowi w Przemyślu. 4275

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 kwietnia 1930.

T. 49/30. Teodor Karalus urodzony w Wiszence dnia 9 maja 1896 syn Teodora i Katarzyny uczestnik wojny światowej zaginął na froncie rosyjskim i od roku 1916 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Stichowi w Przemyślu. 4276

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 kwietnia 1930.

T. 194/28. 1) Stefan Sawka urodzony w Składzie solnym 2 stycznia 1892 syn Wasyla i Marji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy podwodach. 2) Ahafja Sawka ur. w Składzie solnym 14 lutego 1899 wyjechała w 1913 do Prus i od tego czasu nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku co do 1) a do roku co do 2) od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Ameisenowi w Przemyślu. 4277

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 kwietnia 1930.

T. 35/30. Michał Wołos urodzony w Skołoszowie dnia 2 września 1893 syn Dmytra i Rozalji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Grossmanowi w Przemyślu. 4278

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 15 kwietnia 1930.

T. 212/29. Michał Druszczak urodzony w Tuczapach dnia 1 stycznia 1876 syn Stefana i Heleny uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy 34 p. p. i jako podejrzany o dezercję z twierdzy Przemyśl miał zostać rozstrzelony. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Ameisenowi w Przemyślu. 4279

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 kwietnia 1930.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Krajowego Zakładu Dla Przemysłu Fabrycznego „ROLINDUSTRIA“ SA.

odbędzie się w lokalu Spółki (we Lwowie, Fredry 9) dnia 30 maja 1930 r. o godz. 5-tej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i zamknięcie rachunków za rok 1929, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 2. Ustalenie stałego wynagrodzenia delegata Rady Nadzorczej w myśl §§ 33 i 34 statutu oraz wynagrodzenie Komisji Rewizyjnej za ich czynności w roku 1930. 3. Zatwierdzenie koptacji członka Rady Nadzorczej oraz wybór jednego członka Rady w miejsce ustępującego i wybór Komisji Rewizyjnej. 4. Wnioski.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dnia 22 maja 1930, złożyć posiadane akcje stosownie do § 19 statutu, w Kasie Spółki.

MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

(Przedruk wzbroniony.)

CHART PITT. 24)

Krwawa północ.

Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.

Nad morzem Beringa zapadły mroki nocy. Na zboczu wzgórza, za fortem między skałami, kryło się dwoje uciekinierów. Jan Norgud i jego córka.

W chwili napadu Norgud był na dworze. Poszedł właśnie zamknąć na noc magazyn .Żołnierze zostali wymordowani co do nogi, nie dawszy ani jednego strzału. Nie mogło być mowy o oporze. Pozostało mu tylko jedno — uratować córkę od śmierci i niesławy.

Pobiegł pędem do tylnych drzwi przybudówki i porwawszy Tunię za rękę, uprowadził ją w noc i ciemność. Nie wzięli z sobą nic, prócz rewolwerów i amunicji.

Fort Republika, najbliższe miejsce, skąd mogli się spodziewać pomocy, znajdował się w odległości dwustu mil od Zatoki Buntu. Zanosiło się na prędką zimę, ale moczary jeszcze nie pozamarzały. Czekała ich długa, ciężka droga, lecz nie mieli innego wyjścia.

— Może, gdy oni odejdą, będziemy mogli wrócić do blokhauzu i zabrać trochę żywności? — zaproponowała Tunia.

— O, nie. Usadowili się tam na dobre — odparł ojciec, wskazując na latarnie, migające naokoło fortu. Grzebią teraz żołnierzy, co wskazuje na to, że zamierzają pozostać. Zanim zaświta ranek, musimy być daleko stąd, bo inaczej będzie z nami źle.

— Lepiej będzie jeżeli sam pójdziesz, ojcze — poradziła dziewczyna. — Ja poczekam tutaj na twój powrót.

— Nie masz się tu gdzie schronić i zanim powrócę, będzie już zima w całej pełni.

— Mogłabym iść w góry. Znalazłabym pewnie jakie obozowisko tubylców i zostałabym u nich do twego powrotu.

— Rzeczywiście, bezpieczniej byłoby, żebyś schroniła się u tubylców niż narażała się na niebezpieczeństwo długiej drogi do fortu Republiki — przyznał komisarz. — Ale jeżeli ich nie znajdziesz?

— Wtedy postaram się wytropić jakie stado reniferów i nie zbraknie mi świeżego mięsa.

— Ale gdzie się schronisz? To cięższa sprawa niż zdobycie świeżego mięsa. Na wybrzeżu można zawsze znaleźć drzewo, wyrzucone przez fale i skleić z niego jakie takie schronisko, ale przecież nie możesz tam iść, boby cię z pewnością zauważyli.

Sporządzę sobie namiot ze skór reniferów i to mi wystarczy do pierwszych śniegów, a potem przeniosę się do lodowej chatki.

Nie tracili daremnie słów. Odrzucili na bok próżne żale. Twarda rzeczywistość zmuszała ich do szybkiej decyzji. Norgud zbyt dobrze znał ten kraj, by mógł przypuszczać, że dziewczyna zniesie daleką drogę. Rozsądniej było tu ją zostawić. Znała okolicę dobrze. Znali ją wokoło wszyscy tubylcy. Na pewno da sobie radę. On — musi szybko dążyć po pomoc.

Rozstali się na zboczu wzgórza. Dziewczyna pozostała samotna, twarz w twarz z surową przyrodą północy.

Rozdział XII.

ZŁOWROGI FIGIEL.

„Wieloryb“ gotował się do wypłynięcia z przystani, brzęczały łańcuchy, ale ciężki hak kotwicy tkwił jeszcze na dnie morza. Czarny Guffy nie był przesądny, lecz zorjentował się odrazu, że zanosi się na pecha.

Przy kabestanie coś się popsuło, oficer wymyślał bosmanowi, na dole zaś przy maszynach panował zamęt, bo kotły funkcjonowały powoli i wadliwie.

Wiatr wykręcił się ku północy, lodowe góry były niedaleko. Robiło się coraz widniej. Na wschodzie na tle purpurowej smugi jutrzenki, widniało kilka podłużnych wąskich chmurek.

— Nie podoba mi się ten wschód słońca — oznajmił stary wielorybnik. — Tylko patrzeć, jak przyjdzie bieda.

— Nie krakać! — wrzasnął z gniewem kapitan. — I tak mamy dosyć kłopotów na samym wstępie, żebyście mi raz jeszcze mieli wróżyć złą pogodę.

W górze rozległo się chrapliwe krakanie kruka. Czarny Guffy podniósł oczy i przeszedł go zimny dreszcz.

Na szczycie masztu siedział złowieszczy ptak nieszczęścia, który raz jeszcze otworzył dziób i uraczył załogę „Wieloryba“ ponurą muzyką złej wróżby.

— Dam ja ci, piekielna bestjo! — krzyknął kapitan i pobiegł do swej kabiny.

Za minutę ukazał się z powrotem na pokładzie ze strzelbą na ramieniu.

Stara dubeltówka ryknęła niczem armata i podziurawiony śrutem kruk spadł na mostek. Skrzydlaty pesymista zakrakał po raz ostatni w życiu.

(C. d. n.).

»Tur... ...ia Polska«, Lwów. ul. Chorąż...czyzny 17, tel...fon 29 ... pod zarządem Władysława ...ermana. Należytość pocztowa opłac... ...m.